

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski
Katedra Lingwistyki Formalnej

ORCID: 0000-0003-1371-1867

Przysłówki wprowadzające ilościową charakterystykę uczestników zdarzenia: główne opozycje znaczeniowe

A b s t r a k t: Artykuł poświęcony jest polskim przysłówkom wprowadzającym ilościową charakterystykę uczestników danego zdarzenia, to znaczy z jednej strony jednostkom takim jak: *pojedynczo, jednoosobowo, indywidualnie, solo, solowo* z drugiej zaś – *licznie, tłumnie, masowo, gromadnie, stadnie, grupowo, gremialnie, kolektywnie, kolegialnie, zespołowo, zbiorowo, chóralnie*. Autorka wyróżnia i krótko omawia podstawowe opozycje, które organizują ten podsystem znaczeń. Opozycje te są następujące: a) jeden – więcej niż jeden; b) osoba – inny organizm – coś; c) wielość ujmowana jako całość – wielość niebędąca całością; d) objęcie charakterystyką wszystkich partycypantów – brak informacji o tego rodzaju kompletności; e) komponent ilościowy jako własność stopniowalna – jako własność niestopniowalna; f) działanie – brak działania.

S ł o w a k l u c z e: przysłówki; semantyka; charakterystyka ilościowa; opozycje

Inspiracją do napisania tego artykułu stała się wypowiedź spikera zrealizowana w pewnym programie informacyjnym jednej ze stacji telewizyjnych. Kwestia, o którą chodzi, brzmiała następująco:

- (1) **W krajach afrykańskich dzieci wciąż tłumnie umierają.*

Gwiazdka w powyższym przykładzie sygnalizuje, że mamy tu do czynienia z rodzajem anomalii językowej. Wypowiedzenie (1), jakkolwiek poprawne pod względem składniowym, stanowi jednak ciało obce wśród aktualizacji systemu języka polskiego¹. Źródłem błędu jest mianowicie naruszenie ograniczeń selekcyjnych z jednej strony przysłówka *thumbie*, z drugiej zaś – czasownika *umierać*; problem ma więc charakter semantyczny. Połączenie wyrażen *thumbie* i *umierać* skutkuje popadnięciem w sprzeczność. W dalszej części tego artykułu zostanie podjęta próba wyjaśnienia, na czym owa sprzeczność polega. Żeby zdanie (1) poprawić, trzeba by wymienić *thumbie* na inną, adekwatną charakterystykę przedstawionego w nim stanu rzeczy, np.:

(2) *W krajach afrykańskich dzieci wciąż **masowo** umierają.*,

ewentualnie:

(3) *W krajach afrykańskich dzieci wciąż **licznie** umierają.*

Błąd językowy, zwłaszcza rzeczywiście przez kogoś popełniony, ma zarówno dla filozofa, jak i lingwisty duże znaczenie; zdiera bowiem z naszej mowy – jak pisał o tym Austin – zasłonę normalności i kieruje uwagę na zjawiska, które w poprawnych, gładkich zastosowaniach języka zwykle uchodzą uwadze badaczy². W tym wypadku o swej obecności w polszczyźnie daje znać bardzo ciekawa grupa przysłówek, wprowadzających ilościową charakterystykę uczestników danego zdarzenia. Mówiąc o uczestnikach zdarzenia, mam przy tym na myśli zarówno sprawców czy subiektów / subiekty danego stanu rzeczy, jak i obiekty odpowiednich czynności. Chodzi tu mianowicie o dwa szeregi wyrażen³. Do pierwszego z nich należą między in-

¹ Andrzej Bogusławski (2009) tego rodzaju anomalie określa mianem *alienów*.

² John L. Austin zalecał w swej fenomenologii lingwistycznej badanie właśnie takich przypadków, w których „występuje coś nienormalnego czy jakieś niepowodzenie, a ta nienormalność będzie, jak to się często dzieje, rozświetlać to, co normalne, ułatwi nam przenikanie osłepiającej zasłony spokoju i oczywistości, która osłania mechanizmy naturalnego, skutecznego działania” (1993: 140). Wittgenstein (2000: MS 137, 51a: 15.6.1948) ze swej strony twierdził, że niezdolność do uważnego opisywania anomalii świadczy o „braku rozeznania w pojęciach”.

³ Jeden z Recenzentów tego artykułu zaznaczył, że cyt.: „dobrze by było zacząć od ustalenia statusu opisywanych jednostek zgodnie z metodologią przyjętą za Bogusław-

nymi słowa: *indywidualnie, pojedynczo, samodzielnie, jednoosobowo, solo / solowo*, do drugiej zaś: *licznie, tłumnie, masowo, gromadnie, stadnie, grupowo, gremialnie, kolektywnie, kolegialnie, zespołowo, zbiorczo, zbiorowo, chóralnie*. Do tego samego podsystemu znaczeń należy zaliczyć również wyrażenia przyimkowe, takie jak na przykład w *pojedynkę, do spółki, na spółkę, pospołu, w grupach, w stadach*, czy też ciekawą operację⁴ narzędnikową, mającą za swe produkty frazy typu: *dwójkami, trójkami, dziesiątkami* itd., a także: *masami, całymi grupami, stadami, gromadami* itp., jak również dwie operacje przyimkowe, dające odpowiednio efekt w postaci konstrukcji: *po dwóch, po cztery, po siedmioro* i *we troje, w ośmioro, w kilkanaścioro, w parę (osób)*.

Wyrażenia odsyłające do ilościowej charakterystyki uczestników danej sytuacji lub zdarzenia są tak liczne i tak różnorodne, że mogłyby się stać podstawą paru opracowań monograficznych. Jedno z takich opracowań notabene powstało; powiem o nim więcej za chwilę. W tym artykule chcę jedynie zarysować najważniejsze opozycje, jakie występują w wyróżnionym polu semantycznym. Skoncentruję się przy tym wyłącznie na standardowych adwerbiach zakończonych regularnie na *-o / -e*. Interesują mnie przede wszystkim jednostki należące do drugiego ze wskazanych wyżej szeregów, a więc te, które wskazują na *w i e l o ś ć p a r t y c y p a n t ó w* danego zdarzenia⁵.

W szczegółowym przeglądzie funkcji składniowych i semantycznych przysłówków autorstwa Renaty Grzegorzczukowej (1975) wyrażenia, na które skierowuje uwagę wypowiedzenie (1), nie zostały opisane. W punkcie 6. rozdziału V (s. 70–73), zatytułowanego *Określniki kwantyfikujące podmiot lub przedmiot czynności* wyróżniono heterogeniczną grupę słów, wśród których wymienione są również formy: *indywidualnie, zbiorowo, grupowo, kolektywnie* (s. 72). Autorka nie przedstawiła jednak charakterystyki interesującego mnie podsystemu znaczeń lub choćby krótkiego komentarza na temat

skim i Wajszczuk⁷. Rzecz w tym, że nie bardzo jest tu co ustalać, ponieważ interesujące mnie przysłowki bezproblemowo wyodrębniają się z potoku mowy. Jedyne problemy, jakie mógłby w związku z tą grupą wyrażen powstać, dotyczy ich stosunku do odpowiednich przymiotników. Jest to jednak kwestia ogólniejsza, wykraczająca zdecydowanie poza ramy obecnego opracowania.

⁴ W sensie, jaki nadał terminowi operacja A. Bogusławski (1987, 1989, 2010).

⁵ Z boku pozostawiam charakterystyki odnoszące się wyłącznie do krotności zdarzeń, takie jak: *podwójnie, potrójnie, poczwórnice, pięciokrotnie, sześciokrotnie* itd.

wspomnianych wyżej elementów wchodzących w jego skład. Co więcej, utopione one zostały wśród jednostek mających odmienny charakter.

Na sprawę kolektywności lub jej braku w znaczeniu wyrażen *do spółki z*, *pospołu z*, *współ z*, *wspólnie z*, *razem* kierowali uwagę w swych opracowaniach Maciej Grochowski (1999, 2001, 2006) i Izabela Deptuła (2003). Tropem tych dwojga autorów podążyła Paulina Rosalska, która w serii artykułów (2013, 2014, 2015) i w szczególności w pracy doktorskiej (2016), a następnie w opracowaniu monograficznym (2022) przedstawiła analizy kilku wyrażen związanych znaczeniowo (bezpośrednio lub pośrednio) z interesującym mnie polem. Rosalska wyróżniła dwie zasadnicze opozycje porządkujące badane przez nią jednostki, a mianowicie ‘kolektywność’ vs ‘syngulatywność’ oraz ‘kolektywność’ vs ‘dystrybutywność’. Za kolektywne uznane zostały wyrażenia: *razem*, *wspólnie*, *współ*, *pospołu*, *społem*, *do spółki*, *na spółkę*, *łącznie*, za syngulatywne: *sam*, *w pojedynkę*, *solo*, *samotnie*, *samodzielnie*, *indywidualnie*, *samopas*, za dystrybutywne: *pojedynczo*, *osobno*, *oddzielnie*, *odrębnie*, *rozłącznie*, *rozdzielnie*. Dla większości spośród wymienionych jednostek zaproponowane zostały reprezentacje semantyczne. Z opisu znaczeń form zaliczonych przez autorkę do kolektywnych wynika jasno, że rematyczny jest w ich strukturze nie tyle moment ilościowy, ile – nazwijmy go tak – socjatywny.

Przysłówki *licznie*, *tlumnie*, *masowo*, *gromadnie*, *stadnie*, *grupowo*, *gremialnie*, *kolektywnie*, *kolegialnie*, *zespołowo*, *zbiorczo*, *zbiorowo*, *chóralnie*, które wskazują właśnie przede wszystkim na mnogość uczestników danego zdarzenia lub stanu rzeczy, czekają wciąż na opis. Nie są mi znane opracowania poświęcone tym leksemom, choć znacznej części literatury dotyczącej adwerbiów, nie tylko polskojęzycznej, uważnie się przyglądałam w opracowaniu (Danielewiczowa 2012), a i nadal ten problem stanowi przedmiot mojego naukowego zainteresowania. Dlaczego wyróżniony zbiór słów jest godny zainteresowania? Z jednej strony takich podsystemów występuje w każdym języku naturalnym mnogość, co mogłoby pomniejszać wagę akurat tego układu znaczeń, z drugiej jednak strony – mamy tu przykład wyrazistych opozycji, które z zasadniczo ważnego względu są dla mówiących, nie tylko zresztą użytkowników polszczyzny, istotne. Wzgląd, o który chodzi, to mianowicie konieczna wielość obiektów w świecie, co na każdym niemal kroku znajduje w sposób bardziej lub mniej eksplicytny swoje odbicie w ję-

zyku⁶. Warto więc, choćby z lotu ptaka, zarysować opozycje kładące nacisk na ową wielość, która w obrębie przysłówków sygnalizowana jest w sposób bardzo wyrazisty.

Mistrzynią w rekonstruowaniu przeciwstawięń konstytuujących językowe układy znaczeń była Jadwiga Wajszczuk. Jej monografia poświęcona semantyce polskich spójników (1997), którym oddała znaczną część swego życia naukowego, jest wzorem lingwistycznej skrupulatności i, zarazem, badawczego polotu. Rozstrzygnięcia Autorki zachwycają tym bardziej, że dotyczą znaczenia jednostek, które z reguły kwitowane bywają kwalifikacjami „wyrażenia funkcyjne”, „operatory syntaktyczne”, co zdradza bezradność językoznawcy wobec semantyki takich drobiazgów, jak: *i, oraz, a, lub, czyli, bądź*.

Tezy prezentowane w moim obecnym artykule nie aspirują ani do pełności, ani do konkluzywności domykającej badany system. Zależy mi jedynie, powtórzę to, na rozpoznaniu jego głównych opozycji.

1. Jeden – więcej niż jeden

W pierwszym rzędzie odnotujmy dla porządku przeciwstawienie skądinąd oczywiste, a nieeksplicytnie wskazane już we wprowadzeniu do obecnych rozważań. Dla języka ważne jest mianowicie to, czy w danej sytuacji uczestniczy indywiduum, czy też pewna grupa indywiduów. Członem mniej nacechowanym tej opozycji wydaje się znaczenie jednostkowości. Może o tym świadczyć fakt, że wyrażęń, nie tylko zresztą przysłówkowych, charakteryzujących dany stan rzeczy jako taki, w który zaangażowany jest wyłącznie jeden uczestnik, znajdziemy znacznie mniej niż tych odsyłających do większej niż jeden liczby partycypantów. Podstawowych jednostek realizujących ów nienacechowany człon opozycji naliczyłam zaledwie cztery: *indywidualnie, pojedynczo / w pojedynkę, jednoosobowo, solo / solowo*. Przeciwstawia im się, jeśli brać pod uwagę jedynie regularne przysłówki, co najmniej trzynaście wyrażęń należących do szeregu drugiego, a mianowicie: *licznie, tłumnie, masowo, gromadnie, stadnie, grupowo, gremialnie, kolektywnie, kole-*

⁶ Na ten temat wielokrotnie wypowiedział się A. Bogusławski; zob. m.in. (2007: zwłaszcza 305–308, 2010a, 2013).

*gialnie, zespołowo, zbiorczo, zbiorowo, chóralnie*⁷. To zestawienie liczbowe dobitnie potwierdza ważną tezę A. Bogusławskiego (2010a), że w określaniu wielkości wektor większościowy dominuje nad mniejszościowym.

Z wyrażeniami odsyłającymi do pojedynczego uczestnika charakteryzowanej sytuacji luźniej związane jest słowo *samotnie*. Obok bowiem takich wypowiedzeń, jak przykład (4) pozyskany z NKJP:

- (4) *Pater siedział samotnie przy barze i małymi łykami popijał piąte małe piwo.,*

niewykluczone są użycia w rodzaju (5), w których *samotnie* łączy się z czasownikiem w liczbie mnogiej:

- (5) *Po zakończeniu kampanii wrześniowej żołnierze z oddziału Hubala nadal samotnie prowadzili walkę.*

Z jednej strony zdanie (5) nie musi przeczyć przynależności przysłówka *samotnie* do szeregu wykładników jednostkowości. W skład oddziału wchodzi bowiem wprawdzie liczni żołnierze, ale to on jako całość stanowi tu jednostkę przeciwstawioną mnogości oddziałów, które złożyły broń po zakończeniu kampanii wrześniowej. Z drugiej jednak strony dla znaczenia *samotnie* istotniejsze wydaje się to, że dane zdarzenie lub sekwencja zdarzeń rozgrywa się bez udziału osób innych niż wskazany podmiot lub wskazane podmioty⁸.

Za tym, że pierwszy z wyróżnionych wyżej szeregów jest w stosunku do drugiego słabiej nacechowany, przemawia również fakt, że w jego obrębie występuje mniej opozycji szczegółowych. Są to jedynie: a) osobowość

⁷ Do drugiego z wyróżnionych szeregów nie należą bezpośrednio przysłówki takie jak: *gęsto, ciasno, zwarto / zwarcie, rzadko, miejscowo*, choć i one implikują niejednostkowość uczestników charakteryzowanej sytuacji. Informacja o liczebności partycypantów jest jednak w tego rodzaju znaczeniach stematyzowana, to znaczy presuponowana; rematyczny nacisk położony jest natomiast na sposób rozmieszczenia w przestrzeni lub w czasie danego zbioru obiektów, a zwłaszcza na wielkość odstępów między tymi obiektami. Jeszcze luźniejszy związek z podejmowanym tu tematem, zarówno ze względów formalnych, jak i semantycznych, mają operatory adnumeratywne, szczegółowo opracowane w monografiach (Duszkin 2010, Doboszyńska 2013).

⁸ Na ten fakt zwrócił mi uwagę jeden z Recenzentów tego artykułu, za co jestem bardzo wdzięczna.

vs niewyłącznie osobowość (por. z jednej strony *jednoosobowo*, *indywidualnie*, a także w zastosowaniach literalnych *solo* i zwłaszcza *solowo*, z drugiej zaś – *pojedynczo* czy, ewentualnie, *samotnie*); b) wyobcowanie, odseparowanie od innych uczestników danego zdarzenia vs brak wyobcowania (*samotnie* w opozycji do pozostałych wyrażen z rozważanego pola), c) dystrybucyjność – niedystrybucyjność (np. *pojedynczo* względem *indywidualnie*) d) działania prymarnie artystyczne⁹ vs innego rodzaju stany rzeczy (*solowo* wobec reszty jednostek). Własności wskazane w punktach a), c) i d) to opozycje relewantne również dla szeregu wyrażen wskazujących na mnogość partycypantów, na którym to szeregu chcę skoncentrować w swym opracowaniu uwagę¹⁰.

2. Osoba – ktoś niebędący osobą – coś

Przysłówki, które stanowią przedmiot mojego zainteresowania, precyzują wchodzącą w grę kategorię uczestników charakteryzowanego stanu rzeczy. Mogą to być po pierwsze osoby, po drugie inne istoty, do których odsyła zaimek *ktoś* i po trzecie obiekty obejmowane ogólną charakterystyką *coś*.

Czysto „osobowe” są obok wskazanych wyżej *jednoosobowo* i *indywidualnie* wyrażenia: *tlumnie*, *gremialnie*, *kolegialnie*, *kolektywnie*, *zespołowo* i *chóralnie*. Oto stosowne przykłady zaczerpnięte z *Narodowego korpusu języka polskiego* (dalej NKJP):

- (6) *Decyzję podjęto **jednoosobowo**, bez sądu, bez prawa do obrony własnych racji, bez możliwości odwołania.*
- (7) *Jeżeli kochać, to nie **indywidualnie**, jak się zakochać, to tylko we dwóch...*
- (8) *Ludzie **tlumnie** przychodzili do kościoła Świętego Stanisława Kostki, już nie tylko na msze za ojczyznę, ale i na msze niedzielne.*
- (9) *Jedno tylko mamy wyjście: **gremialnie** podać się do dymisji.*

⁹ O tym, że *solo* wtórnie może odsyłać nie tylko do zdarzeń muzycznych, pisze P. Rosalska (2014, 2016: 128–136). W mniejszym stopniu dotyczy to słowa *solowo*.

¹⁰ Dystrybucyjny charakter mają produkty operacji narzędnikowej typu: *dwójkami*, *parami*, *grupami*, *stadami* oraz wspomnianej wyżej operacji przyimkowej *po dwóch*, *po pięciu*, *po siedmiu*.

- (10) *Proszę postawić się w mojej sytuacji czy raczej w sytuacji zarządu, bo my **kolegialnie** tę decyzję podjęliśmy.*
- (11) *Myśl przewodnia była jednak szlifowana **kolektywnie** z tworzywa dyktowanych założeń.*
- (12) *Ponieważ wypadki bywały niebezpieczne, bardziej przedsiębiorczy szabrownicy organizowali się w grupy i **zespołowo** wyprawiali się na „Ziemie Obiecane”.*
- (13) *Oto hasło, które zerwało się wtedy **chóralnie** z warg odbiorców kultury.*

Czysto osobowemu charakterowi przysłówka *thumbie* nie przeczy bynajmniej wypowiedzenie, również zarejestrowane w NKJP, a pochodzące z *Całej jaskrawości* Edwarda Stachury. Mamy tu bowiem do czynienia z prozą poetycką, a więc z kontekstem rządzącym się szczególnymi prawami:

- (14) *Liście z drzew **thumbie**, wielolicznie opadały, pokrywając dno basenu różnobarwnym poszyciem.*

W tym miejscu warto odnotować, że wyrażenia *thumbie* i *thumbny* to derywaty utworzone od rzeczownika *thumb*, który w słownikach języka polskiego opisywany jest jako „bardzo duża liczba osób zgromadzonych w jakimś miejscu” (WSJP) lub podobnie.

Pod względem rozważanej cechy problematyczny może się również wydać przysłówek *indywidualnie*. Przykładów zdających się przeczyć zawartej w jego znaczeniu cesze ‘osobowości’ znajdziemy w NKJP wiele i, co więcej, są one stuprocentowo zgodne z kodem polszczyzny, np.:

- (15) *Każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie.*

Zauważmy jednak, że *wniosek*, *oferta*, *sprawa*, *życiorys*, *decyzja* (bo w kontekście takich właśnie rzeczowników potwierdzone jest użycie słowa *indywidualnie*) to wyrażenia relacyjne, odsyłające w ostatecznym rozrachunku do osób, chodzi bowiem o c z y j ą s sprawę, ofertę, c z y j s wniosek. Por. natomiast trudniej akceptowalne:

- (16) *Każdy akapit / punkt programu omawiany będzie *indywidualnie / +osobno / +niezależnie.*

Akapit i *punkt* to również jednostki relacyjne. W tym wypadku jednak mamy do czynienia z relacją czegoś, do czegoś. Opozycja ‘osobowość’ – ‘nieosobowość’ ma charakter semantyczny, więc niewystarczające i nieskuteczne byłoby śledzenie jej wyłącznie na poziomie referencji wyrażen skorelowanych gramatycznie z czasownikiem, do którego odniesiona jest dana charakterystyka adverbialna. Wydaje się, że nawet jeśli konstrukcje takie, jak zaprezentowane w przykładzie (16), są w polszczyźnie realizowane, to stanowią one wypadek metonimicznego rozszerzenia (por. Bogusławski 2021: 202–210).

Wyrażenie *chóralnie*, podobnie jak komentowane wcześniej *tłumnie*, może zostać odniesione do podmiotów niebędących osobami, wyłącznie w kontekstach wtórnych, metaforycznych, np.:

- (17) *Żaby od chłopskich rowów i sadzawek rechotały chóralnie.*

Do zwierząt, a więc do istot, do których w ostatecznym rozrachunku, podobnie jak do osób, ma zastosowanie wyrażenie *ktoś*, nie *coś* (por. np. Bogusławski 2007: 284–293), odsyła natomiast prymarnie jednostka *stadnie*:

- (18) *Nawet najbardziej odpowiedzialny i dobry opiekun nie jest w stanie sprostać potrzebom psychicznym papugi. Zwykle bowiem nie ma czasu, a papuga – ptak żyjący **stadnie** w warunkach naturalnych – chce być stale z człowiekiem.*
- (19) *Meszki atakują **stadnie**, ale tylko samice, którym do złożenia jaj potrzebna jest krew.*

Wtórnie słowo to odnoszone bywa do osób. Potwierdzeń tego rodzaju znajdziemy w NKJP bardzo wiele, np.:

- (20) *Ludzie przychodzą [na wybory] **stadnie**. Największa ich liczba pojawia się przed mszą w kościele i po jej zakończeniu.*

Słowo *gromadnie* jest zakresowo ogólniejsze: równie dobrze pasuje bowiem do zwierząt czy nawet roślin, jak i do ludzi:

- (21) *Nasiężrzał może rozmnażać się wegetatywnie, co powoduje, że rośnie **gromadnie**.*
- (22) *W tamtych latach też **gromadnie** fascynowaliśmy się Beatlesami czy Rolling Stonesami, odkrywaliśmy pierwsze płyty Led Zeppelin czy Deep Purple.*

Jeszcze szerszy zakres odniesienia mają słowa: *licznie*, *masowo*, *grupowo* i *zbiorowo*. Należą doń bowiem sytuacje, których uczestnikami są nie tylko osoby i inne organizmy (zwierzęce oraz roślinne), lecz także ogół obiektów, do których można odnieść słowo *coś*, np.:

- (23) *13 sierpnia król z małżonką Marią Kazimierą nawiedzali pieszo święte miejsca, **licznie** rozsiane po krakowskich kościołach.*
- (24) *Oczywiście „Wisła” była pierwsza. Ale „Belweder” był telewizorem produkowanym **masowo**.*
- (25) *W celu przyspieszenia wyników badań organizuje się często zlewnie parami (lub **grupowo**), w których jedna (kontrolna) pozostaje w warunkach naturalnych.*
- (26) *Przedmioty obrotowosymetryczne są na ogół transportowane **zbiorowo**, przy użyciu prostych palet transportowych, bez mocowania przedmiotów na palecie.*

W przykładzie (26) mógłby być notabene z powodzeniem użyty przysłówek *zbiorczo*, który przeciwstawia się adwerbium takim jak *tłumnie*, *gremialnie*, *kolektywnie* czy *kolegialnie*, wskazującym na różne aktywności osób, gdyż jako jedyny w omawianym podsystemie odsyła zasadniczo do przedmiotów podpadających pod charakterystykę *coś*, np.:

- (27) *Odpowiadając **zbiorczo** na te różne pytania, nie będę się ustosunkowywał oczywiście do spraw personalnych, to nie należy ani do zakresu moich obowiązków, ani nawet nie wypada.*

3. Wielość ujmowana jako całość – wielość niebędąca całością

To, w jaki sposób traktowana jest wielość partycypantów danego zdarzenia lub stanu rzeczy, stanowi kolejną cechę zadającą ciekawą opozycję w omawianym podsystemie znaczeń. Interesująca nas wielość może być mianowicie ujmowana dwojako: bądź jako pewna całość, bądź jako zestaw skądinąd niepowiązanych ze sobą istot lub przedmiotów, dla których jedynym *iunctim* jest sytuacja podlegająca odpowiedniej predykcji.

Pierwsza ze wskazanych konceptualizacji występuje w strukturze semantycznej przysłówków: *chóralnie, gremialnie, grupowo, kolektywnie, kolegialnie, stadnie, zbiorczo, zbiorowo i zespołowo*, które w sposób niebudzący wątpliwości odsyłają odpowiednio do takich nazw, jak: *chór, gremium, grupa, kolektyw, kolegium, stado, zbiór i zespół*. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że w odniesieniu do jednostek *stadnie* i *chóralnie* znaczenie całości aktualizuje się jedynie w zastosowaniach prymarnych:

- (28) *Wilki są szczególnie niebezpieczne, kiedy atakują stadnie. vs Ludzie tracą dystans, kiedy w grę wchodzi ich pieniądze, nieraz dorobek życia. Mogą zareagować stadnie.*
- (29) *Nowożeńcy siedzą na zaimprovizowanym tronie, a goście tańczą wokół nich, śpiewają pojedynczo i chóralnie na przemian. vs Świerszcze znów będą cykać chóralnie.*

Jednostki *kolektywnie, kolegialnie, zespołowo* i *chóralnie* wyróżniają się ponadto tym, że cechą scalającą zbiory indywidualów (prymarnie osób), do których odsyłają, jest współdziałanie nakierowane na pewien określony cel.

Przysłówki wskazujące na wielość uczestników danej sytuacji, którzy jednak nie są językowo ujmowani jako całość, to: *licznie, tłumnie* i *masowo*. Jedyną wspólną cechą partycypantów jest w tym wypadku kompleks własności przypisany im w danym wypowiedzeniu. Na przykład w zdaniu (30):

- (30) *Elegancko ubrani ludzie tłumnie wędrowali chodnikami, niosąc parasole jak proporce.*

jest to bycie elegancko ubranym i przemieszczanie się chodnikami z parasolem w rękę.

4. Objęcie charakterystyką wszystkich partycypantów – brak informacji o tego rodzaju kompletności

Wśród przysłówków, które każą myśleć o uczestnikach danego zdarzenia lub stanu rzeczy jako o pewnej skompletowanej całości, wyróżniają się jednostki *gremialnie* i *zbiorczo*. W ich znaczeniu do cechy kolektywności dołącza się bowiem informacja na temat tego, że dana predykcja dotyczy wszystkich osób i odpowiednio wszystkich obiektów uczestniczących w danym zdarzeniu. Wymowne są pod tym względem następujące przykłady z NKJP:

- (31) *Jedno tylko mamy wyjście: **gremialnie** podać się do dymisji. – Byle tylko solidarnie!*
- (32) *Maryja jako patronka parlamentarzystów takiego oporu nie wzbudziła – uroczystą prośbę do Watykanu podpisali **gremialnie** marszałkowie sejmu i senatu, także ci z SLD.*
- (33) *Inna anegdota – potwierdzona przez jednego z jej bohaterów, prof. Michała Rożka – opowiada o delegacji KC, która **gremialnie** gruchnęła na kolana, aby ucałować biskupi pierścień.*
- (34) *Oburzeni chłopcy mieli zamiar **gremialnie** potępić Iskrę, ale niespodzianie wystąpił w jego obronie Koniec.*
- (35) *Taki sam zakres badań i analizy historycznej prowadzi się **zbiorczo** dla całych kwartałów zabudowy.*
- (36) *Dane można przeglądać **zbiorczo** dla wszystkich rozdzielczości [...].*
- (37) *W informacji z gminy Kęsowo ujęto **zbiorczo** wszystkie pieniądze z zewnątrz.*

Wypowiedzenia z udziałem *gremialnie* i *zbiorczo*, w których zastosowanie danej charakterystyki do wszystkich partycypantów zostanie wprost zaprzeczone, są zgodnie z moją kompetencją językową nieakceptowalne, np.:

- (38) **Delegacja **gremialnie** buchnęła przed biskupem na kolana, ale niektórzy jej członkowie nie uklękli.*
- (39) **Analizę prowadzi się **zbiorczo** dla całych kwartałów zabudowy, ale niektóre części tychże kwartałów są analizowane oddzielnie.*

O tym, że słowo *gremialnie* implikuje, w przeciwieństwie do innych elementów podsystemu, to, że danej charakterystyce podlegają wszyscy partycypanci w danym ich zbiorze, świadczy też dobitnie możliwość połączenia tej jednostki z operatorami *niemal* i *prawie*, które interesującą nas kompletność przez jej zaprzeczenie właśnie paradoksalnie podkreślają; por.: (*prawie // niemal wszyscy / cały / zupełnie / kompletny / wyczerpująco* vs **prawie // niemal niektórzy / część / fragment / wybrani* itp. A oto potwierdzenie omawianej konkatenacji znalezione w NKJP:

- (40) *Spółdzielcy **niemal gremialnie** donosili o nieprawidłowościach, przekrętach i zwyczajnym łamaniu prawa przez władze ich kooperatyw.*

Połączenia *niemal* lub *prawie* z innymi przysłówkami stanowiącymi przedmiot prezentowanej analizy prowadzą do jawnej sprzeczności, np.: *zebrali się *niemal licznie, ruszą *prawie tłumnie / gromadnie, pracę wykonali *niemal zespołowo, decyzje zapadają *niemal kolegialnie / kolektywnie, zwolnienia odbywają się *prawie grupowo / zbiorowo, owady te żerują *niemal stadnie.*

Komentarza domagają się konstrukcje *niemal chóralnie* (3 potwierdzenia w NKJP), *niemal masowo* (2 potwierdzenia w NKJP) i *prawie masowo* (1 potwierdzenie w NKJP). Zauważmy, że można wprawdzie – jak widać w przykładach (41)–(42) – powiedzieć:

- (41) *W niektórych jednak krajach środkowego wschodu goście po skończonej uczcie „bekają” **niemal chóralnie** – w ten sposób okazując pochwałę kuchni i gościnności domu.*
- (42) *Coś wyraźnie pękło w tej znudzonej dotąd sali, bo po chwili już **niemal chóralnie** niosło się: – Niech mówi! Niech mówi!,*

ale charakterystyka *chóralnie* odnosi się tu nie tyle do wszystkości, ile do zsynchronizowania odpowiednich odgłosów w czasie.

W wypadku połączenia *niemal* lub *prawie* z przysłówkiem *masowo* interesująca nas w tej chwili kwestia również odsyła do pewnego momentu czasowego, a poniekąd przenosi też na poziom *meta*. W użyciach tego rodzaju chodzi o to, czy o pewnym zbiorze partycypantów w określonym przedziale czasu można adekwatnie powiedzieć, że jest to *masa*:

- (43) – *To było w połowie lat 90. Do Belgii zaczęli **niemal masowo** przyjeżdżać Polacy. Za chlebem.*
- (44) [?]*Najpierw **prawie masowo** rolnicy wypalali trawy, potem były pożary poszycia leśnego, płonęły stogi – jednego dnia pięć stogów w Giżynie.*

W ocenie nadawcy wypowiedzenia (43) wyjazdu Polaków do Belgii w latach 90. XX wieku nie w pełni zasługują na miano masowych. To samo dotyczy opinii na temat wypalania trawy przez rolników w zdaniu (44), w którym notabene *prawie* chciałoby się wymienić na *niemal*.

Słowo *zbiorczo* również nie łączy się z partykułami *niemal* i *prawie*, z innego jednakże powodu niż pozostałe kwantyfikujące adwerbia. W strukturze pojęciowej tej jednostki znaczenie ‘całości’ / ‘wszystkości’ jest, jak się zdaje, jeszcze wyrazistsze niż w semantyce słowa *gremialnie*. Komponent ten ma charakter zdecydowanie rematyczny, co daje o sobie znać w standardowych połączeniach typu: *zbiorczo dla wszystkich x-ów, zbiorczo dla całego y, zbiorczo dla poszczególnych elementów* z itp. W strukturze pojęciowej tego przysłówka zasadniczą rolę odgrywa bowiem cecha odpowiedzialna za jego swoistą antydystrybucyjność, a mianowicie to, że poszczególne elementy zbioru wyróżnionego w odpowiednim zdaniu nie są charakteryzowane oddzielnie ze względu na ich indywidualne własności, ale ze względu na cechy, które przysługują im wspólnie jako wyodrębnionej całości.

5. Ilościowa charakterystyka jako własność stopniowalna vs niestopniowalna

Kolejna opozycja, domagająca się w badanym polu dostrzeżenia, związana jest ze sprawą stopniowalności cech orzekanych przez wchodzące w grę przysłówki. Tylko niektóre z nich przybierają (syntetyczne bądź analityczne) formy stopnia wyższego i najwyższego i/lub łączą się z wyrażeniami gradacyjnymi w rodzaju: *bardzo, dość / dosyć* czy *coraz*. Są to przede wszystkim jednostki *licznie* i *tłumnie*: *licznie – liczniej – najliczniej, bardzo / dość licznie, coraz liczniej; tłumnie – tłumniej – najtłumniej, bardzo / dosyć tłumnie, coraz tłumniej*. W NKJP trzy potwierdzenia ma także postać komparatywna słowa *gromadnie*. Oto jedno z nich:

- (45) *Jeszcze nie ma tu tłumów, chociaż ludzie **coraz gromadniej** podążają w to miejsce, przede wszystkim młodzież.*

Przysłówek *masowo* wprawdzie się nie stopniuje, a jego znaczenie kłóci się z semantyką partykuły *dość*, możliwa jest jednak konstrukcja *coraz bardziej masowo*:

- (46) *Wielkie amerykańskie samochody cieszyły się wzięciem szejków w krajach naftowych, ale Amerykanie przesiadali się **coraz bardziej masowo** do skromniejszych japońskich, które potrzebowały dwukroć mniej benzyny.*

Pozostałe charakterystyki z interesującego nas pola nie mają charakteru gradacyjnego. Por. np. nieakceptowalne: **gremialniej*, **coraz bardziej gremialnie*, **dosyć kolektywnie*, **najbardziej zespołowo*¹¹.

6. Działanie – brak działania. Agens – subiekt – obiekt

Ważną opozycję w omawianym systemie znaczeń zadaje również to, czy w strukturze semantycznej danego przysłówka partycypanci koncygowani są jako robiący coś, czy też jedynie jako uczestnicy pewnych stanów rzeczy lub istoty podlegające odpowiednim procesom. Do adwerbiów, których użycie wskazuje na intencjonalne działania podmiotów charakteryzowanej sytuacji lub zdarzenia, należą przede wszystkim: *chóralnie*, *gremialnie*, *kolektywnie*, *kolegialnie* i *thumnie*. To dlatego właśnie wypowiedzenie (1), w którym nadawca nieopatrznie połączył wyrażenie *thumnie* z czasownikiem *umierać*, jest nieakceptowalne. W sprzeczność wchodzi tu mianowicie wymaganie aktywności od partycypanców, do których odsyła *thumnie*, ze swoistą pasywnością istot umierających. Por. m.in. niestosowność pytania: *Co oni robią?* względem stwierdzenia: *Umierają*. Umieranie jest procesem, któremu ktoś

¹¹ Całkiem regularnie stopniuje się też słowo *samotnie* (por. *samotniej* – *najsamotniej*), ale gradacji nie podlega tu, rzecz jasna, liczebność, tylko wyobcowanie, oddzielenie od innych, a więc całkiem inna cecha. To samo dotyczy słowa *indywidualnie* (por. *dość indywidualnie*, *bardziej indywidualnie*, *coraz bardziej indywidualnie*).

podlega, nie mając wpływu na odpowiednią sekwencję zmian prowadzącą nieuchronnie do śmierci. Dla przysłówka *tlumnie* odpowiedni kontekst stanowią jednostki odsyłające do intencjonalnie podejmowanych działań, w szczególności zaś czasowniki ruchu, takie jak na przykład: *garnąć się, gromadzić się, nawiedzać, maszerować, oblegać, opuszczać, przybyć, przyjść, przyjeżdżać, pchać się, przemieszczać się, ruszyć, stawić się, uczęszczać, wylegnąć, wypełnić [coś], zebrać się, zjechać się* itp. Nie można natomiast **tlumnie chorować, zachłysnąć się, zemdleć, tracić majątki*. Ponieważ przysłówek *tlumnie* pociąga za sobą ukierunkowaną aktywność, z jego użyciem związany jest też pewien efekt pragmatyczny, a mianowicie sugestia, że partycypanci sprzyjają stanom rzeczy, do których prowadzą podjęte przez nich działania. Ten efekt jest wykluczony w wypadku połączeń takich jak: *tlumnie umierać*, w przeciwieństwie na przykład do akceptowalnego: *tlumnie popelniać samobójstwa / odbierać sobie życie*.

Pod kątem wskazanej w tym punkcie opozycji rozważmy inny, niezgodny z semantyczną normą polszczyzny przykład. Został on na równi z kontekstami poprawnymi odnotowany w NKJP:

- (47) **[...] oczywiście tego rodzaju zachowania są wśród kobiet rzadkie, ponieważ panie gremialnie nienawidzą chamskich zaczepek.*

W wypowiedzeniu (47) słowo *gremialnie*, zapowiadające zrobienie / robienie czegoś przez wyróżnioną grupę osób, wchodzi w kolizję z czasownikiem *nienawidzić* [kogoś / czegoś], nazywającym stan epistemiczny. Sprzeczność jest tu podwójna, jako że chodzi nie tylko o zderzenie działania implikowanego przez *gremialnie* z doświadczaniem pewnego stanu mentalnego, lecz także o to, że słowa *kobiety* i *panie* z całą pewnością nie spełniają w przywołanym kontekście warunku wyznaczania konkretnego, całościowego zbioru osób, co – jak pokazywałam wyżej – stanowi ważne wymaganie przysłówka *gremialnie*. Zdanie w przykładzie (47) zawiera charakterystykę pojęcia ‘panie’, a nie określonej grupy kobiet. Jednostka *gremialnie*, podobnie, jak *kolegialnie* łączy się najczęściej z czasownikami odsyłającymi do różnych aktów mówienia, na przykład: *poprzeć, zagłosować, postanowić, zadecydować, stwierdzić, uznać, zaskarżyć, pozwać, odmówić* itp.

Przysłówki *licznie, masowo, gromadnie, grupowo, stadnie, zespołowo, zbiorowo* są pod rozważanym względem liberalne. Równie dobrze łączą się

z czasownikami nazywającymi robienie czegoś przez kogoś, jak i z jednostkami odsyłającymi do stanów, procesów lub zdarzeń niezależnych od woli podmiotu. Wiąże się to bezpośrednio z faktem, że w przeciwieństwie do swych agentywnych oponentów mogą być użyte zarówno do charakteryzowania działaczy, jak i subiektów stanów bądź procesów czy nawet obiektów czynności, por. np. zdania zestawione w przykładach (48)–(50):

- (48) *To właśnie wtedy, za panowania Kazimierza Wielkiego, Żydzi zaczęli **licznie przybywać** do Polski. vs Rzym znika z oczu w sposób niespodziany, pociąg wjeżdża w krętą dolinę pośród wzgórz, na których **są licznie rozsiane** wioski i miasteczka.*
- (49) *Zaczęły się wiosenne roboty w polu, ludzie na chorowanie i na leczenie się nie mieli czasu. Tedy i pacjenci **nie najeżdżali** już tak **masowo**. vs A przecież nie samym Foksem polski Parnas obecnie się szczyci. Zwłaszcza młodsi (z przedszkolakami włącznie) **masowo mogą się okazać** jeszcze wybitniejsi!*
- (50) *Jeńcy **uciekali gromadnie**. vs. **Wypuszczam je** [gołębie] najpierw **gromadnie**, a dopiero później pojedynczo.*

Kontrasty występujące w przykładach (48)–(50) można również obserwować w różnych zastosowaniach jednostek *grupowo*, *stadnie*, *zbiorowo* i *zespołowo*. Świadczą o tym takie na przykład w pełni akceptowalne konkatenacje jak: *uczniowie wchodzili grupowo – pracownicy są zwalniani grupowo, ptaki te żerują stadnie – ptaki te wybijano stadnie, zajmiemy się tą sprawą zbiorowo, całą naszą grupą – zajmę się wszystkimi tymi sprawami zbiorowo, lepiej jest działać zespołowo – ocenię swych uczniów zespołowo*. Osobno musi być natomiast potraktowany przysłówek *zbiorczo*, który odsyła wyłącznie do obiektów odpowiednich relacji semantycznych, nigdy – do ich agensów czy subiektów, np.: *ująć, potraktować, opisać, wydać, sprawozdać, wykazać coś zbiorczo*.

* * *

Nakreślenie w tym artykule podstawowych własności organizujących znaczenia przysłówek, które wprowadzają ilościową charakterystykę uczestników danej relacji semantycznej, nie wyczerpuje – rzecz jasna – problemu.

Każda ze wskazanych opozycji domaga się dokładniejszego zbadania. Nie jest wykluczone, że bliższe przyjrzenie się wchodzącym w grę adwerbium, pozwoliłoby wykryć inne jeszcze istotne dla tego podsystemu przeciwstawienia. W szczegółowym opracowaniu monograficznym, które mogłoby zostać w przyszłości zrealizowane, należałoby też wyrazić odpowiednie oponujące ze sobą cechy w metajęzyku semantycznym, co w ostateczności umożliwiłoby zaprojektowanie adekwatnych reprezentacji poszczególnych przysłówków kwantyfikujących.

Bibliografia

- AUSTIN J. L., 1993, Prośba o wybaczenie, w: tegoż, *Mówienie i poznawanie*, przekład, wstęp, przypisy i skorowidze B. Chwedeńczuk, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978, Towards an operational grammar, *Studia Semiotyczne* 8, s. 29–90; polski przekład: Preliminaria gramatyki operacyjnej, *Polonica* 1989, 13, s. 163–223.
- BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, Warszawa: BEL Studio.
- BOGUSŁAWSKI A., 2009, *Myśli o gwiazdce i regule*, Warszawa: BEL Studio.
- BOGUSŁAWSKI A., 2010, *Dwa studia z teorii fleksji (i inne przyczynki)*, Warszawa: BEL Studio.
- BOGUSŁAWSKI A., 2010a, 'Więcej' wśród aspektów prymitywu 'wie, że', *Linguistica Copernicana* 1 (3), s. 23–79.
- BOGUSŁAWSKI A., 2013, *Only from one*. A particle in service of calling hearer's attention to one marked member of the contextually relevant alternative, w: K. Bochmann, A. Steube (red.), *Sprache, Sprachvergleich, Sprachträger. Rudolf Růžička zum 90. Geburtstag von freunden, wissenschaftlichen Weggefährten und Schülern*, Leipzig: Sächsische Akademie der Wissenschaften, s. 17–56.
- BOGUSŁAWSKI A., 2021, *Lingwistyczna teoria mowy. Preliminaria*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- DANIELEWICZOWA M., 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa: BEL Studio.
- DEPTUŁA I., 2003, Polskie przyimki wielosegmentowe z argumentem osobowym, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska* 55, s. 23–71.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2013, *Operatory adnumeratywne w języku polskim – dystrybucja i znaczenia*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej.

- DUSZKIN M., 2010, *Wykładniki przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- GROCHOWSKI M., 1999, O strukturze semantycznej przysłówków kolektywnych, w: J. Adamowski, S. Niebrzegowska (red.), *W zwierciadle języka i kultury*, Lublin: Wydawnictwo UNCS, s. 47–53.
- GROCHOWSKI M., 2003, *Sekundäre Präpositionen mit dem Segment z als Exponent der Relation des gemeinsamen Auftretens im Polnischen*, w: W. Boeder, G. Hentschel (red.) *Variierende Markierung von Nominalgruppen in Sprachen unterschiedlichen Typs*, Oldenburg: Bibliotheks- und Informationssystem der Universität Oldenburg, s. 111–128.
- GROCHOWSKI M., 2006, Status gramatyczny i semantyczny wyrażenia *z osobna*, *Poradnik Językowy* 9, s. 41–47.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- ROSALSKA P., 2013, Wstęp do analizy semantycznej przysłówków kolektywnych (na przykładzie *razem*), *Linguistica Copernicana* 1, s. 169–185.
- ROSALSKA P., 2014, Analiza semantyczna przysłówka *solo*, w: A. Moroz, P. Sobotka, M. Żabowska (red.), *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimoquinto dedicata*, Warszawa: BEL Studio, s. 309–317.
- ROSALSKA P., 2016, *Relacje między przysłówkami kolektywnymi, syngulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*, rozprawa doktorska, Toruń: UMK.
- ROSALSKA P., 2022, *Razem, osobno czy w pojedynkę? Relacje między przysłówkami kolektywnymi a przysłówkami syngulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WITTGENSTEIN L., 2000, *Uwagi różne*, Warszawa: Wydawnictwo KR.

**Adverbs introducing the quantitative characteristics
of the participants of an event: main semantic oppositions**

(s u m m a r y)

The article is devoted to Polish adverbs introducing the quantitative characterization of the participants of an event, that is, on the one hand, lexical units such as: *pojedynczo*, ‘one by one’, *jednoosobowo* ‘singly’, *indywidualnie* ‘individually’, *samotnie* ‘solitarily, alone’, *solo*, *solowo* ‘solo’ and on the other – *licznie* ‘in large numbers’,

tłumnie ‘in crowds’, *masowo* ‘on a large scale’, *gromadnie* ‘in droves’, *stadnie* ‘in herds’, *grupowo* ‘in a grup, as a grup’, *gremialnie*, *kolektywnie*, *zbiorowo* ‘collectively’, *kolegialnie* ‘collegially’, *zespołowo* ‘as a team’, *chóralnie* ‘chorally’. The author distinguishes and briefly discusses the main oppositions that constitute and organize this subsystem of meanings. These oppositions are as follows: a) one individual – more than one; b) person – another organism – something; c) multiplicity conceptualized as a whole – multiplicity not being a whole; d) characterization of all the indicated participants – no information on completeness; e) quantitative component as a gradable – not-gradable trait; f) doing something – lack of action.

Key words: adverbs; semantics; quantitative characteristic; oppositions